



Dzień 6 izraelsko-amerykańskiej wojny agresywnej przeciwko Iranowi (Ticker 7:30)

5 marca 2026 r., autor: [dr Peter F. Mayer](#), czas czytania: 10,4 minuty

Według irańskich wojskowych, wojna nawet się nie rozpoczęła. Iran systematycznie likwiduje instalacje i bazy wojskowe w Azji Zachodniej. Dalsza ekspansja jest dziś możliwa, być może w kierunku baz amerykańskich w Turcji. Obserwuje się również koordynację działań z Hezbollahem w Libanie. USA i Izrael kontynuują masowe bombardowania irańskiej ludności cywilnej, szkół, szpitali i komisariatów policji, ponieważ irańskie podziemne wyrzutnie wszelkiego rodzaju pocisków i dronów pozostają niewykryte.

Liczba ofiar śmiertelnych trwających ataków USA i Izraela na Iran wzrosła do 867, ogłosił w środę rzecznik irańskiego Ministerstwa Zdrowia Hossein Kermanpour. „Spośród 5946 rannych, 2184 nadal jest leczonych w różnych szpitalach” – powiedział Kermanpour w oświadczeniu wydanym przez irańską agencję prasową ILNA.

że oczekuje się, iż Biały Dom zwróci się do Kongresu o dodatkowe 50 miliardów dolarów na wydatki wojskowe w celu uzupełnienia zapasów broni zużytej w wojnie z Iranem i innych niedawnych konfliktach na Bliskim Wschodzie [Agencja Reuters podaje, .](#)

Źródła *Reutersa* poinformowały , że zastępca sekretarza obrony Steve Feinberg kieruje działaniami Pentagonu mającymi na celu opracowanie dodatkowego pakietu wydatków wojskowych, który może zostać ogłoszony już w piątek. Kwota 50 miliardów dolarów jest wstępna i może ulec zmianie.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson [powiedział w środę](#) , że Kongres oczekuje na poprawkę i opowiada się za jej uchwaleniem. „Uchwalimy poprawkę, kiedy będzie to właściwe i zrobimy to dobrze” – powiedział. „Czekamy na informację z Białego Domu i [Pentagonu], ale prowadzimy otwarty dialog na ten temat”.

Iran zniszczył już trzy z czterech baterii systemu obrony przeciwrakietowej THAAD zainstalowanych w Azji Zachodniej; czwarta znajduje się w Turcji. Iran, atakowany przez USA i Izrael, ma prawo unieszkodliwić wszelkie instalacje należące do agresora w celu własnej obrony, chyba że kraj przyjmujący zabroni USA korzystania z baz, jak to miało miejsce w Hiszpanii. Hotele, w których stacjonują żołnierze amerykańscy, są zatem prawnie dopuszczalnymi celami. Aby zapobiec atakom, Turcja musiałaby zrobić to samo, co Hiszpania.

Tymi, którzy całkowicie lekceważą prawo międzynarodowe, są Stany Zjednoczone i Izrael, i to nie tylko niedawno, ale od dziesięcioleci – dokładnie od 80 lat. Stany Zjednoczone uczyniły z podwójnego bombardowania standardową praktykę. Bombardują szpital, szkołę, komisariat policji lub budynek mieszkalny, czekają na przybycie ratowników medycznych i pracowników pomocy humanitarnej, a następnie ich bombardują. Narusza to wszystkie konwencje genewskie i prawo międzynarodowe mające na celu ochronę personelu medycznego i ratowników medycznych. Izrael robi to od dawna w Palestynie, w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu, a także w Libanie. I wszystko to trwa od dziesięcioleci.

Pomoc Chin

Agresorzy mają rozległą kontrolę nad przestrzenią powietrzną nad północno-zachodnim Iranem i Teheranem. Wsparcie dla Iranu ze strony Rosji, a zwłaszcza Chin, jest niezwykle cenne. Chińskie satelity nad Azją Zachodnią działają jak cicha tarcza dla Iranu.

Rozwijająca się sieć satelitarna Pekinu obejmuje teraz cały region, stanowiąc nieomylnie ostrzeżenie dla Waszyngtonu i Tel Awiwu: każda ich operacja jest widoczna.

Kiedy MizarVision zaczął publikować [zdjęcia satelitarne](#) przedstawiające koncentrację wojsk amerykańskich w Zatoce Perskiej i Jordanii w okresie poprzedzającym wojnę amerykańsko-izraelską z Iranem, zaplanowaną na 28 lutego 2026 roku, internet zareagował natychmiast. Zdjęcia rozprzestrzeniły się błyskawicznie, ponieważ pokazywały coś, czego zachodni dostawcy starannie unikali.

Amerykańscy i izraelscy dyplomaci oraz eksperci ds. bezpieczeństwa podejrzewają, że chińska flota satelitarna monitorowała działania USA i Izraela, a także wspierała siły sprzymierzone z Ansarallah w Jemenie i armię irańską podczas 12-dniowej wojny pomiędzy USA i Izraelem przeciwko Republice Islamskiej w czerwcu ubiegłego roku. Jednak opinia publiczna nie była o tym świadoma i zakładała, że Iran uzyskał obrazy w celach wojskowych za pośrednictwem własnych satelitów wojskowych.

Chińska flota satelitów składa się z około 1100 do 1350 aktywnych jednostek, rozmieszczonych na orbitach geostacjonarnych (GEO), niskoskokowych (LEO) oraz specjalnych, takich jak orbity wykorzystywane w nawigacji BeiDou. Platformy wojskowe i komercyjne działają równolegle. Wiele satelitów cywilnych jest zaprojektowanych z myślą o podwójnej funkcjonalności. Każda platforma zdolna do odwzorowania szczegółów stadionu piłkarskiego z łatwością może zmapować bazę wojskową.

Szerokość chińskiej konstelacji umożliwia ciągłe obrazowanie, penetrację radarową przez zachmurzenie, zbieranie sygnałów, śledzenie meteorologiczne, telekomunikację i transmisję danych. Pod względem zakresu i zaawansowania sieć w niczym nie ustępuje systemowi

amerykańskiego Narodowego Biura Rozpoznania (National Reconnaissance Office), które zapewnia strategiczną dominację USA i Izraela.

Wsparcie Rosji dla Iranu

Od wybuchu wojny na Ukrainie w 2022 r. relacje wojskowe między Rosją a Iranem pogłębiły się, przekształcając się w „bezprecedensowe partnerstwo obronne”, jak opisują je międzynarodowi analitycy ds. obronności i zachodnie agencje wywiadowcze.

W zamian za dostarczenie Rosji przez Iran tysięcy dronów szturmowych Shahed, pocisków artyleryjskich i rakiet balistycznych do wykorzystania na Ukrainie, Rosja dostarcza Iranowi zaawansowaną technologię wojskową, sprzęt i wsparcie strategiczne.

Ze względu na surowe sankcje i tajemnicę otaczającą oba państwa, dokładne harmonogramy dostaw są czasami niejasne. Jednak na podstawie potwierdzeń ze strony irańskich mediów państwowych, rosyjskich urzędników i zachodnich agencji wywiadowczych, Iran otrzymuje od Rosji następujące wsparcie wojskowe:

Zaawansowana technologia samolotów i lotnictwa

Rosja pomaga obecnie Iranowi w modernizacji floty:

Samoloty szkoleniowe Jak-130: We wrześniu 2023 roku irańskie media państwowe potwierdziły przybycie rosyjskich samolotów szkolno-bojowych Jak-130. Samoloty te zostały zaprojektowane specjalnie do szkolenia pilotów zaawansowanych myśliwców czwartej i piątej generacji.

Myśliwce Su-35: Iran podpisał kontrakt na zakup rosyjskich myśliwców Suchoj Su-35, jednych z najnowocześniejszych rosyjskich samolotów taktycznych. Chociaż dokładny status dostaw jest utrzymywany w ścisłej tajemnicy, zakup Su-35 oznacza znaczną poprawę irańskiej przewagi powietrznej.

Śmigłowce szturmowe: Irańscy przedstawiciele obrony poinformowali o zawarciu porozumień w sprawie zakupu rosyjskich śmigłowców szturmowych Mi-28 i Ka-52, co znacząco zmodernizuje irańską flotę śmigłowców. Kilka z tych śmigłowców zostało już zauważonych w Iranie, ale ich obecna rola jest niejasna.

Jak podają źródła, Rosja dostarczyła Iranowi zaawansowaną technologię radarową i komponenty do systemów obrony powietrznej.

Chociaż Rosja sprzedała już Iranowi system obrony powietrznej S-300 (dostawa w 2016 roku), raporty wywiadowcze wskazują, że Iran aktywnie zabiega o nabycie od Rosji wysoce zaawansowanego systemu rakiet ziemia-powietrze S-400. Nie jest jasne, czy dostawa została już zrealizowana, ale współpraca wojskowa w dziedzinie zintegrowanej obrony powietrznej zintensyfikowała się.

Rosja aktywnie wspiera Iran, podobnie jak Chiny, w jego programach kosmicznych i obserwacyjnych, które mają bezpośrednie zastosowanie militarne.

Wymiana sprzętu idzie w parze z wymianą wiedzy.

Rosyjscy doradcy techniczni ściśle współpracowali z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

Obserwując skuteczność irańskich dronów i pocisków w starciu z zachodnimi systemami obrony powietrznej (takimi jak Patriot i NASAMS) na Ukrainie, Rosja i Iran wymieniają się danymi, aby modyfikować i udoskonalać taktykę unikania irańskiej amunicji.

Sytuacja między USA a Izraelem

Nieoczekiwana decyzja Iranu o zaostrzeniu kontroli nad amerykańskimi aktywami w regionie i zamknięciu Cieśniny Ormuz, pomimo ostrzeżeń, postawiła USA i Izrael w bardzo trudnej sytuacji, nie wspominając o atakach na Izrael. I choć Izrael powinien był wyciągnąć wnioski z 12-dniowej wojny, kolonia osadnicza już poniosła znaczne straty, nawet jeśli ataki dronów i rakiet na Izrael nie są tak gwałtowne i intensywne, jak niektórzy przewidywali. Co istotne, Iran wydaje się utrzymywać wystarczająco wysoką częstotliwość ataków na Izrael, zmuszając mieszkańców dużych miast do spędzania większości czasu w bunkrach, co paraliżuje gospodarkę i wywołuje powszechny niepokój.

Działania odwetowe na wielu frontach niemal na pewno wyczerpują rezerwy amerykańskiej obrony powietrznej szybciej, niż oczekiwano, co potwierdza artykuł w [Jerusalem Post: Eksperci twierdzą, że Stany Zjednoczone rozważają rozmieszczenie dodatkowych systemów obrony powietrznej THAAD i Patriot na Bliskim Wschodzie](#) w celu wsparcia operacji Epic Fury.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy, a także niewinni świadkowie, również odczuwają straty gospodarcze z powodu zawieszenia ruchu lotniczego i innych zakłóceń w gospodarkach Bliskiego Wschodu, w połączeniu z perspektywą utrzymania cen ropy naftowej i gazu na nowym, wyższym poziomie, a nawet ich dalszego wzrostu. Zamknięcie Cieśniny Ormuz wpływa nie tylko na koszty energii i jej dostępność.

Trump staje się coraz bardziej nieprzewidywalny, wygłaszając absurdalne twierdzenia na temat potencjału USA, nawet według własnych, przesadnych standardów, i zaciekle represjonując domniemych dezterów, ostatnio premiera Hiszpanii i Wielkiej Brytanii Keira Starmera. Oznaką jego desperacji jest jego niedorzeczny pomysł, aby Stany Zjednoczone eskortowały tankowce przez Cieśninę Gibraltarską z eskortą morską i oferowały ubezpieczenie od ryzyka politycznego – w rzeczywistości ryzyka wojny.

Nie tylko Trump traci panowanie nad sobą. „The New Republic” zwrócił uwagę na [szalone, gniewne tyrady Pete’a Hegsetha na temat Iranu, które dają Demokratom doskonałą okazję](#). Nawet zazwyczaj powściągliwy Marco Rubio został sfilmowany, jak z trudem udziela spójnych odpowiedzi na niezbyt trudne pytania mediów.

7:00 rano:

Eskalacja działań USA w Iranie: Od ataków powietrznych do operacji lądowych prowadzonych przez Kurdów?

Ostatnie doniesienia wskazują na decydujący zwrot w kierunku operacji lądowych. Stany Zjednoczone przygotowują się do przejścia z kampanii powietrznej do fazy naziemnej,

wykorzystując siły kurdyjskie jako awangardę do wzniecania wewnętrznych powstań i destabilizacji rządu Iranu.

Trwające naloty są wymierzone przede wszystkim w zachodni Iran, gdzie koncentruje się ludność kurdyjska. Ataki te, przeprowadzane przez siły izraelskie przy wsparciu USA, mają na celu osłabienie irańskiej obrony powietrznej i stworzenie możliwości dla ruchów partyzanckich. Bombardowania nie mają charakteru wyłącznie kinetycznego, ale są częścią szerszej operacji psychologicznej, mającej na celu zdemoralizowanie państwa i ludności Iranu.

Głównym celem tej eskalacji jest dozbrajanie kurdyjskich milicji w zachodnim Iranie. Według doniesień CNN, CIA, wraz z kurdyjskimi przywódcami w Iraku, koordynuje przemyt broni do Iranu od ubiegłego roku i przygotowuje tysiące ochotników do nadchodzącej operacji.

Wysoki rangą przedstawiciel irańskich Kurdów powiedział CNN: „Wierzimy, że teraz mamy wielką szansę”, podkreślając oczekiwanie wsparcia ze strony USA i Izraela. ITV News potwierdza to, donosząc o planach ataku lądowego, którego celem jest wzniecenie powstań religijnych i separatystycznych. Strategia ta przypomina historyczną taktykę USA w wojnach zastępczych, gdzie lokalne grupy stanowią linię frontu, minimalizując bezpośrednie straty Amerykanów.

Doniesienia o tajemniczych rozmieszczeniach wojsk amerykańskich w Iraku, takie jak lądowanie helikoptera na pustyni Nadżaf-Karbala, udokumentowane przez Independent Arabia, wskazują na konieczność podjęcia działań przygotowawczych w celu otwarcia kolejnych frontów.

Podsumowując, choć nie ma oficjalnego potwierdzenia obecności wojsk amerykańskich w Iranie, koordynacja operacji lądowych pod dowództwem Kurdów zwiastuje nową, niebezpieczną fazę. Czy doprowadzi to do pożądanego powstania, czy też umocni irański opór, pozostaje niewiadomą, ale stawka – dla regionalnej stabilności i globalnej dynamiki władzy – jest niewątpliwie wysoka.

7:30 rano.



Irańskie plemiona Beludżystanu, które zawsze miały problemy z rządem, ślubowały bronić granic Iranu przed separatystami i walczyć za Republikę Islamską.